

Ceny prenumeraty:

we Lwowie
bez doręczenia do domu
miesięcznie 290.000
z dostawą do domu 300.000
Na prowincji
z przesyłką pocztową M 300.000
Za granicą M 400.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

10.000 Mk.

Słowo Polskie

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 3000 M., w nadstaniach i nekrologach 2000 M., w kronice, repertuarze i dział gospodarczy paski w tekście 15.000 M., po kronice 12.000 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 25.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 2.500 M., kupno i sprzedaż za słowo 3.000, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo 5.000 dla poszukujących pracy 1.200 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rekopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Ne Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11-15

Wydawca: Inż. Władysław Knocharski.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

KONFERENCJA JASPAREGO Z BENESZEM.

Bruksela, (PAT) Jaspas i Benesz odbyli dłuższą konferencję. W czasie obiadu wydanego w pałacu królewskim Massaryk wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że republika czechosłowacka będzie przestrzegala wykonania traktatu. W końcu Massaryk zapewnił, że Czechosłowacja żywi w stosunku do Belgii uczucia szczególnej przyjaźni.

OTWARCIE NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO NA UNIWERSYTECIE W POZNANIU.

Poznań, (PAT) Dzisiaj rano odbyło się na tutejszym uniwersytecie uroczyste otwarcie nowego roku akademickiego. Mszę w kaplicy zamkowej odprawił sen. ks. Adamski. Uroczystość w auli rozpoczął wstępem przemówieniem rektor Lisowski, który podniósł zasługi zmarłego rektora śp. prof. Święcickiego, poczem złożył sprawozdanie z działalności uniwersytetu w roku ubiegłym. Po złożeniu hołdu pamięci zmarłego rektora przez Prezesa Bratniej Pomocy, Sandacza, chór Echa odśpiewał „Gaude Mater Polonia”.

Poznań, (PAT) Zawody piłki nożnej pomiędzy reprezentacją DOK VII. a Wartą, zakończyły się wynikiem 13:0 na korzyść Warty.

NARADY KOMISJI JUGOSŁOWIAŃSKO-BULGARSKIEJ W SPRAWIE KONWENCJI.

Sofia (PAT) Mieszana komisja jugosłowiańsko-bułgarska obradująca w Sofii, doszła do ostatecznego porozumienia w sprawie konwencji, dotyczącej wydawania przestępców. Konwencja przynajmniej między innymi wzajemną pomoc prawną w sprawach, w których wchodzi w grę naruszenie prawa międzynarodowego i zastrzegła, że wydawanie przestępców nie dotyczy przestępców politycznych. Delegat jugosłowiański oświadczył, że rząd królewski serbski, chorwacki i słoweński, zrzekają się prawa sekwestru niema należącego do obywateli bułgarskich, pozostającego stosownie do traktatu w Neuilly na terenie Serbii.

NOTA RZĄDU WŁOSKIEGO DO PAŃSTW SPRZYMIERZONYCH W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ NIEMIECKICH.

Rzym, (PAT) Rząd włoski w nocy swej, wystosowanej do państw sprzymierzonych, przyłącza się do oświadczenia syego z dnia 6. bm., zalecając wspólne porozumienie się wszystkich sprzymierzonych i proponując przekazanie komisji odszkodowań celem zbliżenia ze strony technicznej uwag belgijskich w sprawie uzyskania wypłat odszkodowawczych niemieckich. W memorjale dodatkowym rząd włoski omawia szczegółowo sprawę wierzytelności włoskich, podkreślając konieczność solidarnego podziału długów b. nieprzyjaciół i zaleca poddanie rewizji wskaźnika rozdziałczego sumy odszkodowawczej, nie zmieniając bynajmniej samej podstawy zobowiązań niemieckich.

Proklamacja Republiki Nadreńskiej.

Akwizgran (PAT) Proklamowano tu republikę nadreńską. Wszystkie gmachy publiczne, między innymi ratusz, na którym wywieszono flagę nadreńską zajęte zostały przez zwolenników republiki. Policja bezpieczeństwa nie okazała najmniejszego oporu. Rząd prowizoryczny wydał proklamację, zabraniającą zarządzania wszelkich manifestacji.

Akwizgran (PAT) Proklamacja wydana przez rząd tymczasowy, wzywa do niestawiania oporu nowej władzy, do zachowania spokoju i godności, obiecując należyte dostarczenie środków żywności i możliwość pracy. Proklamacja grozi dalej represjami na wypadek dopuszczenia się grabieży i rabunków.

Wojownicze nastroje między Bawarią a Rzeszą.

Berlin, (PAT) Wobec faktu, że gen. Lossow zawieszony w czynnościach przez rząd berliński, został przez rząd bawarski mianowany komendantem dywizji bawarskiej, rząd Rzeszy wydał odezwę.

Berlin, (PAT) Rząd Rzeszy ogłosił odezwę, w której oświadcza, że w chwili gdy wszyscy winni się skupić, rząd bawarski uważa za stosowne doprowadzić do jawnego wyłamania się z pod postanowień konstytucji i powoduje wewnętrzną walkę. Powodem tej walki — mój odezwa — była decyzja w sprawie dyscypliny wojskowej, na której opiera się każda armia a więc i armia Rzeszy. Odezwa odrzuca następnie twierdzenie rządu bawarskiego, jakoby chodziło tu o walkę poglądów. — Odezwa zwraca się ostro przeciw generalnemu komisarzowi Kahrowi i wzywa naród niemiecki do podtrzymania jedności narodowej oraz skupienia się dokoła rządu Rzeszy.

Berlin, (PAT) Sytuacja wywołana wczorajszą postawą rządu bawarskiego doznała pewnego złagodzenia. Zaprzysiężenie VII dywizji bawarskiej nie odbyło się i nie jest planowane. Istnieje zamiar podjęcia rokowań w sprawie osiągnięcia konfliktu między rządem Rzeszy a Bawarią. Sprawą tą ma się zająć Rada państwa.

Berlin, (PAT) Wolff, ze strony urzędowej informują, że najnowsze zarządzenia rządu bawarskiego są jawnym naruszeniem konstytucji Rzeszy niemieckiej. Należy głęboko ubolewać nad tem, że odpowiedzialny rząd jednego z krajów niemieckich, mimo wielkiego nacisku na Niemcy, wywieranego przez zagranicę, stara się w obecnej chwili przeprzeć swe specjalne interesy, przez co utrudnia państwu i rządowi Rzeszy skupienie wszystkich sił przeciw czynnikom zniszczenia, zasilanym z wewnątrz.

Monachium, (PAT) Korrespondent Hoffmann donosi, że z powodu groźącego konfliktu między rządem Rzeszy a rządem bawarskim odbyła się w sobotę Rada ministrów, a następnie kilkakrotna konferencja u generalnego komisarza Kahra. Wieczorem gen. komisarz Kahr zaprosił do siebie przedstawicieli prasy monachijskiej i prasy za-

granicznej, skierowane zostają głównie ku południowej strefie belgijskiej i prawdopodobnie do strefy angielskiej.

Akwizgran (Polrad, PAT) Proklamacja rządu tymczasowego republiki nadreńskiej, podpisana została przez Dekera von Grünbacha, nie należącego do znanej partii separatystów nadreńskich.

Paryż (PAT) Polrad, Donosi tu z Akwizgranu: Wysoki komisarz belgijski zastosował niezbędne kroki, celem zapobieżenia naruszeniu porządków. — Zawiadomił on inicjatorów ruchu republikańskiego, że wskutek tego, iż znalazł się wobec faktu dokonanego, czynił ich odpowiedzialnymi za ewentualne naruszenie porządku publicznego.

granicznej, wobec których oświadczył, że nie może wyrazić swego ubolewania z powodu zajęć ostatnich dwóch dni. Postępowanie rządu Rzeszy dotyka bardzo przykro rząd bawarski. Po usunięciu gen. Lossowa pozostała rządowi bawarskiemu jedna tylko decyzja a mianowicie zamianowanie gen. Lossowa komendantem Reichswehry w Bawarii. To też gen. Lossow otrzymał polecenie objęcia władzy nad bawarską obroną krajową w imieniu państwa bawarskiego. Wreszcie powiedział Kahr że jedyną winę takiego obrotu spraw ponosi rząd Rzeszy. Panowie z rządu niemieckiego igrali z ogniem. Wobec marksizmu musi Bawaria zmanifestować charakter narodowy i walczyć o przewagę jego w państwie. Będzie to ostateczna walka między marksistowskim światopoglądem a narodem niemieckim, między temi dwoma światopoglądami będą musieli Niemcy wybierać. Niema mowy o jakimś separatyzmie, lub partykularyzmie. Zaczyna się teraz urabianie opinii publicznej Niemiec przeciw Bawarii, lecz to nie zdola tego kraju wstrzymać od walki ze sprawą niemiecką.

Monachium (PAT) „Korrespondent Hoffmann“ donosi: W godzinach porannych rozlepieno tam dwie odezwy, a mianowicie od bawarskiego ministerstwa i od komisarza generalnego. — W odezwie bawarskiego ministerstwa powiedziano między innymi: min. obrony kraju Gessler, naruszył suwerenność Bawarii w zakresie policyjnym. Gen. Lossow, którego położenie było trudne, pozostawał w najlojalniejszym stosunku z rządem Bawarii. Rząd bawarski nie mógł żadną miarą zaakceptować tego zarządzenia. W odezwie generalnego komisarza Kahra powiedziane jest, że rząd Rzeszy usiłował zmusić komendanta bawarskiego do dyktacji, wreszcie uciekał się do pogroźek pod adresem Bawarii. Gdy rząd bawarski uczynił przeciw temu pewne zastrzeżenia, rząd Rzeszy odpowiedział natychmiastowym usmianieniem z czynności gen. Lossowa. Rząd bawarski, generalny komisarz oraz wszyscy prawdziwi Niemcy, zgodnie potępiają wzniatankowane zarządzenie. Bawaria

poczują się do obowiązku przyjęcia na siebie roli twierdzy, broniącej wschodniej Niemczyzny. Taki jest powód, dla którego rząd bawarski w porozumieniu z generalnym komisarzem portucyjskim równictwo Reichswehry bawarskiej gen. von Lossowi.

SADY WOJSKOWE W DUESSELDORFIE.

Düsseldorf, (PAT) Na mocy rozporządzenia gen. Degouté'a, osoby popełniające gwałt oraz współpracujące z władzami okupacyjnymi będą podlegały sądom wojskowym.

Düsseldorf (PAT) Rada ekonomiczna, utworzona z inicjatywy władz francuskich, odbyła dziś swe pierwsze posiedzenie. Stwierdzono jednomyślnie konieczność zwalczania bezrobocia, co zależy przede wszystkim od należytego zaopatrzenia w węgiel fabryk i uznano konieczność uzyskania kredytu dla przemysłu.

AKCJA RZĄDU PRAWICOWEGO W PRUSIECH.

Królewiec (PAT) Rządy prawicowe w Prusiech wschodnich toczą planową akcję, celem usunięcia niemiłych sobie urzędników, mogących przeszkodzić w organizowaniu zbrojnych oddziałów. — Akcja ta czyni postępy. Zauważyc się daje wzmożona agitacja komunistyczna. Wydano proklamację, wzywającą do strajku generalnego.

WYBORY DO AUSTRIACKIEGO ZGROMADZENIA NARODOWEGO.

Wiedeń (PAT) Dzisiaj odbywają się tu wybory do austriackiego Zgromadzenia Narodowego. Wybranych będzie 165 posłów. Poprzednia liczba posłów wynosiła 183. Wiedeń, który według dawniejszej ordynacji wybierał 48 posłów wybiera obecnie 45 posłów. Skład ostatecznego Zgromadzenia był następujący: 85 chrześcijańsko-społecznych, 69 socjalnych dem., 21 Wszechniemców, 7 członków związku włościańskiego, 1 z partii mieszcz. Z Wiołarna było 28 socjalistów, 16 chrz. społ., 3 Wszechniemców, 1 z partii mieszcz. Równocześnie odbywają się także wybory do wiedeńskiej Rady miejskiej.

STOSUNEK WŁADZ BELGIJSKICH DO PROKLAMOWANEJ REPUBLIKI NADREŃSKIEJ.

Paryż, (PAT) „Temps“ donosi z Brukseli: Rada ministrów obradowała nad faktem proklamowania republiki nadreńskiej. Postanowiono wezwać okupacyjne władze belgijskie do okazania jak największej rozważności do interweniowania jedynie w wypadkach naruszenia pokoju.

ROZRUCHY W ESSEN.

Essen (PAT) Doszło tu do starcia między policją a tłumem plądrującym sklepy. Dwie osoby ranne.

Z TECHNIKI I PRZYRODY.

Europa w technicznym postępie świata.

(Technika jako podstawa kultury. — Technika i sztuka. — Nowoczesna strategia. — Energia Europy. — Kultura mieszkań. — Kultura i higiena.)

Postęp wiedzy, nowoczesny światopogląd, rozwój kultury we wszystkich dziedzinach współżycia narodów, nie da się oddzielić od olbrzymiego splotu potęg nowoczesnej techniki.

Od najdawniejszej starożytności poprzez kulturę Egiptu, Chin, Rzymu, aż do końca średniowiecza, właściwa technika obejmowała budownictwo, sztukę i zakresy komfortu niezmiernie ograniczonego do warstw bogatych i władczych.

Kultury te, tak w przebiegu jak i rozwoju, były wielce do siebie podobne, albowiem opierały się na mało różnych fundamentach technicznych.

W stosunku do potęg przyrody, była to niejako technika defenzywy.

Ofenzywa na przepiękne moce przyrody, rozpoczęła się wiekiem pary i elektryczności, a więc niedawno, — technika obudziła Europę ze snu azjatyckiego średniowiecza.

Broń palna, wynalazek druku, kompasu, podbój oceanu, utorowały drogę do rozszerzenia panowania człowieka nad przyrodą.

Postęp wiedzy szedł z rozwojem techniki; bez teleskopu nie byłoby astronomii, bez mikroskopu nie istniałaby bakterjologia, w końcu bez dynamo-maszyny nie byłoby światła elektrycznego, nie byłoby radiotelegrafii.

I nowoczesna sztuka jest ściśle związana z techniką, współczesna architektura (np. żelbeton), muzyka instrumentalna, teatr, spoczywają na słońcu technicznych wynalazków i wiedzy ścisłej.

Oddziaływanie fotografii na malarstwo portretowe jest również widoczne.

Wszak fotografia doskonale reprodukuje kształt oblicza, wierne podobieństwo, to też malarstwo musi zejść do właściwego zakresu — oddania istoty i duszy człowieka.

Kto wie, czy właśnie podobnie nie wpłynęła kinematografia na teatr nowoczesny.

Wojna, strategia przeobraziła się przez wpływ techniki gruntownie. Sztuka wojenna, metody walki różnią się

niesłuchanie od metod średniowiecza i to niepomniernie znacznie, aniżeli sztuka wojenna średniowiecza od sposobu walk ludów dzikich.

Wojna, której geniusz odrodzenia „Leonardo da Vinci“ dawał znamię „pazza bestalissima“ (zwierzęca głupota) stała się sztuką, dla której narody oddają umysły genialnych wynalazców i setki tysięcy rąk do pracy, przy postępowaniu się ostatnimi wynikami wiedzy.

Cały dorobek wynalazków, technicznych: nawigacja, awiatyka, radio-elektryka, poznanie jadowitych bakterij, piekielnie jadowitych gazów, wszystko to kipi jako energia potencjalna niszczenia.

Wyładowanie tej energii pogrucho-tało dawną kartę Europy i energia ta ponownie się gromadzi.

Cała polityka teraźniejszości znajduje się pod znakiem technicznego postępu, demokracja, nacjonalizm, oświata ludowa ugruntowana jest na wynalazku druku, — industrializm, imperjalizm kolonialny, kapitalizm i socjalizm, są następczymi objawami postępu technicznego i przeobrażają gospodarkę świata i współżycie społeczeństw.

Europa wyprzedziła wszystkie kultury przeważnie swą techniką. Przez nią stała się przewodniczką świata. Ameryka stała się potęgą przez Europę, jest niejako szczytem materialnej europejskiej kultury.

Przez zwiększenie ludności walka o byt w Europie stawiała się coraz bezwzględniejszą, a praca i to praca wytrwała — koniecznością. Fakt, że rozdział dóbr zaznaczył się jaskrawo w przeciwieństwach warstw górnych elity bogaczy, elity kultury do olbrzymich mas ubogich, nie może zasłaniać kardynalnej przyczyny przyrodniczej, pod którą jęczy dzisiejsze pokolenie.

Stan wydajności pracy, wytwórczość, zasób wyprodukowanych dóbr powszechnej użyteczności, jest niedostateczny. Klimat, zmuszający do ochrony przed zimnem, przeludnienie krajów, są sroższymi despotami, aniżeli rekiny kapitalistyczne. Wszystkie środki reformatorów społecznych nie mogą ulżyć nędzy materialnej, jeśli nie przebudzą się dusze ludzkie i nie zrozumieją, że tylko wzmożona produkcja udoskonalona technika tak na obszarze rolnictwa jak i przemysłu, mogą złagodzić grożącą niepowstrzymanie nędzę i w ślad za nią wybuchające prądy rewolucyjne. Praca i tylko łączna praca wraz z wykształceniem i silnym wybijaniem się chrześcijańskiej etyki w czynach, a nie w obłudnych słowach, może

jedynie wybawić ludność Europy od grożących kataklizmów dziejowych. W Rzeczypospolitej Polskiej hasłem dla potęgi Państwa, okrażonego wrogami, żadną młarą nie może być materialistyczne hasło „walki klas“, lecz tylko „zgodę klas“, — nie nienawiść narodów i separacja, lecz miłość i łączność.

Przedewszystkiem łagodzić trzeba usilnie najtragiczniejsze następstwa wojennego szału.

Do dachu nad głową ma każdy obywatel Państwa słuszne prawo i na tem polu mężowie stanu wszystkich krajów dążą do międzynarodowej współpracy.

Międzynarodowy związek pod kierownictwem Anglii, prezydent związku reformatorów mieszkań Elgood, oraz jenerałny sekretarz Aldridge, szerzą hasła, iż jest Państwa obowiązkiem dostarczenie obywatelom zdrowych mieszkań.

Przez niezmordowaną propagandę, agitację we wszystkich partiach pośród wszystkich wybitnych osób i działaczy społecznych, politycznych, osiągnięto to, iż ogół zrozumiał ten obowiązek.

Jeszcze przed wojną stanęło 50 tysięcy domów robotniczych, zaś po wojnie pod hasłem „dom dla naszych obrońców“ przeprowadza się intensywną kampanję budowlaną.

W ciągu 3 lat wybudowano funduszami Państwa i gmin 250 tysięcy zdrowych, dobrych domów ludowych. Program dla następnego roku obejmuje dalszą liczbę 100 tysięcy.

Kultura mieszkań, uznana została jako najpilniejszy obowiązek a gdy przychodzi moment oszczędności i odzywają się głosy, że lepiej mieć domy gorsze, aniżeli żadne, budzi się energiczny protest. Angielscy reformatorzy wypracowali projekt „ochrony lokatorów“, ustawa ta zwie się „Rent restriction act“, uchwaloną jest przez parlament i przeprowadzona. Gdy wniesiono do parlamentu projekt ustawy, która zamierzała wprowadzić ponownie swobodę oznaczania czynszu, przez właścicieli i budowy domów w miarę popytu i podaży, a więc na podstawie kapitalistycznej spekulacji, reagowało społeczeństwo w ten sposób, że przy wyborach 3 ministrowie potracili mandaty poselskie.

Państwo, które ma pretensje do miana kulturalnego, nie śmie bezczynnie znosić, że jego obywatele mają chronioną niegodną ludźmi.

Ma święty obowiązek troszczyć się o mieszkania swych obywateli i tego obowiązku nie wolno mu zaniedbać

Wychowanie dziecka kosztuje co najmniej 600 funtów szterlingów (około 24 miliardy marek polskich).

Maszynę, którąby tyle kosztowała chromonoby troskliwie i nie dopuszczano, by przez niedbalstwo została zniszczoną, lub zardzewiała w piwnicy.

Ale żywych ludzi pomieszcza się w wilgotnych, ciemnych, zatrutych murach i pozwala, by ginęli na epidemje, na suchoty, pozwala, by trwoniono to, co jest najkosztowniejsze — uświęcone „życie ludzkie“.

Dajcie dzieciom światła, dajcie im słońce, dajcie im opiekę i pogodę — duszy niech rosną zdrowo i odczuwają, że Państwo to ich opiekun, tak, jak dom rodzinny!

Ci, którzy w dzieciństwie mają dom rodzinny, będą budować pogodną przyszłość nowej ludzkości.

Inż. Edmund Libański.

Ze Związku Gł. Organizacji Narodow. Wschod. Małopolski.

W sobotę, dnia 13 bm. odbyło się posiedzenie Wydziału ścisłego Związku pod przewodnictwem wiceprezesa p. G. Flacha, na którym ustalono dalsze metody pracy i powzięto szereg zasadniczych uchwał.

Dla szybkiego i sprawnego funkcjonowania Związku, wobec bardzo ważnych zagadnień obecnej doby, dokonano rozdziału czynności między członków lwowskich Wydziału, wyznaczając poszczególne stałe referaty.

Wychodząc z zasadniczego statutowego założenia, że Organizacje Narodowe powinny skupiać u siebie wszystkich Polaków obojga płci i wszystkie instytucje i zrzeszenia polskie społeczne i narodowe, bez względu na zapatrywania polityczne, celem obrony interesów narodowych na kresach i dążenia do ścisłego zespolenia tychże z całością Rzeczypospolitej — uchwalono zwrócić się z wezwaniem do Organizacji Narodowych wojewódzkich i powiatowych o nawiązanie natychmiastowego porozumienia z odnośnymi na danym terenie pracującymi zrzeszeniami, ustalenia wspólnych metod działania i powiadomienia w najkrótszym czasie Związku o wynikach przedsięwziętych usiłowań.

Wobec zaznaczającego się powszechnego braku sił do prac społecznych i narodowych, winny O. N. urządzać wiece, konferencje i zebrań, ażeby drogą żywego słowa uświadomić społeczeństwo o konieczności równorzędnej współdziałania i zgłaszania się do pracy. Po odczytaniu na deszłych piśmie i omówieniu szeregu ważnych spraw bieżących, uchwalono odbywać stałe posiedzenia Wydziału dwa razy miesięcznie, a mianowicie w każdy pierwszy czwartek po pierwszym i po piętnastym każdego miesiąca o godzinie 20-tej. Najbliższe posiedzenie ustalone wyjątkowo na dzień 8 listopada 1923, poczem posiedzenie zamknięto.

==□==

Florencja, 25 maja.

Wróciłam więc do znanej mi już na pamięć roli Siostry Miłosierdzia. Widać, że wina moja była bardzo ciężka, jeśli Bóg tak przedłuża czas mej próby. Pokutę moją noszę jednak teraz łagodnie, niż kiedykolwiek. Goździeniec zupełnie bezwładny i niczny przestał już być dla mnie człowiekiem, a jest tylko symbolem krzyża, który muszę dźwigać. Spełniam przy nim sama wyłącznie wszystkie fizyczne męczące i nieraz wstrętne posługi. Służba hotelowa uważa mię za męczennicę. Pokojówka dobrowolnie ofiarowała mi swą pomoc, lecz odmówiłam.

Czyżby jednak ów Seidenstoff — Kriuczkow i Rosenstraus — Moskalenko byli naprawdę przyjaciółmi Goździenca? Złożyli nam wizytę w hotelu zaraz nazajutrz po spotkaniu się u Lapięgo około dwunastej w południe. Dowiedziawszy się o ciężkim zasłabnięciu mego „męża“, okazali żywy żal, a Kriuczkow może aż nazbyt demonstracyjnie wyrażał mi swoje współczucie. Oddali mi naprawdę cenne usługi. Z listem Dra Coppola jeździli po lekarzy, zaproszonych do konsylium. Biegali do apteki i po lód na okłady, a Kriuczkow, dowiedziawszy się, że od rana nie jadłam, własnoręcznie przyniósł mi obiad z pobliskiej restauracji Cencia. Smakował mi tak, że postanowiłam brać stamtąd jedzenie stale.

C. d. n.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 141)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

Czas był istotnie najwyższy, bo Goździeniec zdołał się już upić kompletnie i zachowywał się tak, że za zęło to zwracać uwagę ludzi przy sąsiednich stolikach. Moskalenko siedział, jak na rozżarzonych węglach, bo Goździeniec odgrażał się na głos przeciw faszystom i piał na cześć sowietów. Natomiast Kriuczkow zdawał się wyborem bawić, przysiadł się do mnie i tłumaczył mi, że komuniści nie są tak strasznymi diabłami, jak ich malują, pod pozorem gwaru, panującego w sali, przybliżał coraz bardziej do mej twarzy swe wstrętne czerwone, wywinęte wargi.

Tego już znieść nie mogłam, więc wstałam gwałtownie i oświadczyłam Goździencowi, że zostawię go samego, jeśli natychmiast nie wyjdzie. Moskalenko poparł mię gorąco i wkońcu z trudem zdołał śmy wprowadzić nieszcześniego alkoholika.

— Odwiedzicie nas, prawda? — wołał, żegnając się z bolszewikami, — mieszkańcy w Albergo Feniče.

— Wspaniali ludzie, cudowni, nadzwyczajni! — powtarzał z uporem pijaka przez całą drogę i później jeszcze w hotelu.

— Ależ to ohydni żydzi! — wybuchnęłam wreszcie, — nie żadni Rosjanie.

— No to i co? Żydzi, pewnie, że żydzi; żydzi-Rosjanie. Bez żydów niema postępu. To genialna rasa! Już raz dała światu Mesjasza, Żydzi, oczywiście, żydzi! Kriuczkow nazywa się Seidenstoff i pochodzi z Rzeszowa, a Moskalenko nazywa się Rosenstraus i urodził się w Brodach. Ale już przed wojną nie umieli po polsku. Genialni ludzie, powiadam ci!

— Czy ty naprawdę jesteś taki nieczemny, że chcesz, aby Polska dostała się w ręce sowietów?

— Ja Polskę kocham! — rozrzewniał się nagle. — Jabym dla niej ostatnią kroplę krwi. Ja w 1920 r. walczyłem z bolszewikami w armji ochotniczej. Ale wiesz, ja nienawidzę ludzkości. Nie cierpię jej za moją nędzę, za moje charłactwo, za to, że nigdy już nie stworzę. Ty wiesz? — wyszeptał z przerażeniem w twarzy, — ty wiesz, że ja nigdy nie stworzę! Te moje futurystyczne gniewy, to były gryzmoły impotent! Chciałbym, jak ów Cezar, żeby ludzkość całą miała jedną głowę, abym mógł ściąć ją jednym zamachem.

Dlatego kocham takich szatanów, jak Seidenstoff i Rosenstraus. Tylko ciebie jedną ocaliłbym... ty moja... ty... ty...

Objął mię w pól i usiłował pocałować. Odepchnęłam go silnie, a on, jak kłoda, zwałił się na ziemię i nie mógł powstać. Musiałam go podnieść i ułożyć na łóżku.

Ach, jakie to wszystko ohydne! Mam wrażenie, że lepkie, grzaskie błoto wlewa mi się do gardła. Nie mogę zasnąć, więc opisałam to całe zdarzenie szczegółowo, aby skupić myśli i uspokoić się...

Postanowiłam jutro wyjechać. Słubowałam pokutować przy Goździencu chorym, ale nie wolno mi zostać przy Goździencu pijaku i plugawym zalotniku. Zostawię mu połowę mych klejnotów i pientędzy. Niech sobie radzi, jak chce!

Już świt fioletowy. Za chwilę zejdzie słońce. Niesie mi wyzwolenie!

Florencja, 19 maja.

Goździeniec dziś o ósmej rano dostał nowego ataku paraliżu. Dr. Coppola zaraz zwołał konsylium. Orzekli, że tym razem niema już żadnej nadziei. Stracił także mowę. Ale to może wlec się jeszcze tygodnie i miesiące. A ja już nie mam sił. O, Boże mój, Boże! Skróć moją mękę! A jednak muszę wytwać, bo urwierzylam głęboko, że Bóg mi nie wróci Andrzeja, jeśli tej pokuty nie odbędę do końca... do końca!

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 22 października.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 22 października o godz. 6.30 „W krainie baśni“ (specjalne przedstawienie dla dzieci i pożegnalny występ N. Kirsanowej i A. Fortunato).

Wtorek 23 października o godz. 7 „Zamarle oczy“ opera w 3 akt. D'Alberta.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 22 października o godz. 7 „Pan! prezesa“ (30 proc. zniżki).

Wtorek 23 października o godz. 7 „Wie ra Mircewa“ sztuka w 4 akt. Leona Urwancewa (premiera).

TEATR NOWOSCI.

Poniedziałek 22 października o godz. 7 „Królowa fal“ (30 proc. zniżki).

Wtorek 23 października o godz. 7 „Królowa fal“.

==□==

Sprawa kradzieży benzyny w magazynach kolejowych, zaradca coraz szersze kręgi. Śledztwo prowadzi Ekspozytura policyjna Lwów-miasto. Aresztowano dotychczas 8 osób, wśród nich właściciela dorożki samochodowej Szustera. W dniu wczorajszym przez czas dłuższy przesłuchiwaną była Izabela Motyczynska, znana z głośnej niejawnej afery w sądzie wojskowym. Po przesłuchaniu nastąpiło aresztowanie Motyczynskiej, eleganckiej, młodej kobiety, którą wywiadowca odprowadził do aresztów przy ul. Jachowicza. — Współdziałała ona w handlu kradzioną z magazynów kolejowych benzyna, której wartość dochodzi do miliardów. W najbliższym świątku dorożkarsko-samochodowym śledztwo policyjne budzi wielkie poruszenie.

— **Karambol furgonu wojskowego z wozem tramwajowym** zdarzył się wczoraj na ul. Zamarstymowskiej. Konie wojskowe z 6 dyw. taberów na widok nadjeżdżającego wozu ŻD, poczęły ponosić i ruszyły szybkim pędem w stronę wozu tramwajowego. Szeregowiec Paweł Mihula spadł z wozu i doznał lekkich obrażeń a rozhułkane konie hderzyły dyszlem o wóz i wybiły w nim kilka szyb. W karambolu jeden koń tak silnie uderzył o ścianę wozu, iż zginął na miejscu.

— **Dwa pożary mieszkaniowe.** W dniu wczorajszym tren straży pożarnej dwu krotnie wyjeżdżał do pożarów mieszkaniowych, z których pierwszy wybuchał w mieszkaniu Schneidera przy ul. Balonowej 1. 4. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z węglami — zajęły się tam meble — przybyły jednak szybko tren pożarny pod kierunkiem sierżanta Wojnara umiejscowił szybko pożar. — Wieczorem wzywano straż pożarną do kamienicy nr. 5 przy ul. Rejtana. Ogień mieszkaniowy i w tym wypadku został szybko ugaszony.

— **Wiec socjalistyczny,** szeroko reklamowany, zawiódł wczoraj w zupełności. Pomimo wzmożonej propagandy, zebrało się na pl. Strzeleckim przed gmachem Izby Rękodzielniczej około 300 osób, wśród nich znaczny zastęp komunistów, którzy usiłowali wśród zebranych przemycić swe hasła i prowadzić agitację. — Po wiecu zebrani, wśród których sporo było niedorostków, usiłowali ruszyć pochodem przed województwo, czemu jednak policja energicznym a taktownym wystąpieniem przeszkodziła — nie dawszy się sprowokować gwizdami i okrzykami ulicznych naprów.

— **Nożownictwo.** Wczorajszej nocy zarysowało zbrodniczy instynkt, alkoholem podsycony, tylko w dwóch wypadkach. Józef Finimac przybył w odwiedziny do swego stryja przy ul. Cetnarowskiej 1. 10 i tam wśród wyświeckiej sprzeczki został przez niego ranny nożem. W ciężkim stanie rannego odwieziono Pogotowie do szpitala. — Drugi wypadek zdarzył się na Wałach Hetmańskich, gdzie Michał Biliński poczęstował nożem Annę Iwaszów. Ranną udzieliło Pogotowie pierwszej pomocy, poczem przewiozło ją do szpitala. Pożatem szukało na Pogotowiu pomocy kilka osób, ofiar pijackich burd w szynkach żydowskich.

Sport.

Walka o Mistrzostwo Polski w piłce nożnej nierozstrzygnięta.

Klęska „Pogoń“ w Krakowie.

Kraków. 21. października. (Telefonem od naszego specjalnego sprawozdania).

POGOŃ - WISŁA 1:2 (0:1).

Dzień dzisiejszy upłynął pod znakiem piłki nożnej. Już o godzinie 11 rano zmierzyła swe siły Cracovia po swoim powrocie z Hiszpanji — z L. K. S. z Łodzi z wynikiem zaledwie 2:1, zdobywając pierwszą bramkę z kompromitującej sędziwej pozycji spalonej.

Popołudniu Wisła pobija Pogoń również 2:1, a Pogoń kompromitująco znów nie wyzyskała 2 rzutów karnych (Batsch i Garbiel). Najbardziej jednak może kompromitującym było zachowanie się publiczności wobec sędziów p. Langwirta (Cracovia - LKS) i p. Rzący (Wisła - Pogoń). Naprawdę była to rzecz niesmaczna i na obcych wywarła wrażenie przykre.

A teraz o samej grze słów kilka:

Pogoń: Mietek Kuchar, Ignarowicz, Olearczyk, Gulicz, Fichtel, Schneider, Szabakiewicz, Garbiel, Batsch, Wacek, Kuchar, Stonecki, rezerwowi Juras.

Wisła: Wiśniewski, Markiewicz, Kaczor, Krupa, Sliwa, Wójcik, Adamek, Kowalski, Rejman, Danz, Balcer.

Punktualnie o godzinie 3 popołudniu sędzia p. Rząsa dał znak rozpoczęcia zawodów.

Pole gry wybiera Wisła. Przez chwilę atakuje pięknie Pogoń, lecz Wisła odbiera piłkę. Balcer podciąga i już w czwartej minucie Pogoń zamienia róg, niewykorzystany. Ta sama historia z piękną akcją skrzydeł Wisły powtarza się w dwunastej i czternastej minucie, z czego dwa dalsze rogi przeciw Pogoni, aż wreszcie Rejman po omińnięciu Mietka Kuchara z odległości dwóch metrów strzela pierwszą bramkę.

Ataki Wisły powtarzają się stale, podczas których Sliwa omal że nie strzela drugiej bramki.

Od czasu do czasu przediera się Garbiel. Niestety strzałom jego nie towarzyszy szczęście. W 34-tej minucie Kaczor i Markiewicz tuż przed bramką faulują Wacka, za co p. Rząsa dyktuje karny, przyjęty przez publiczność niekulturalnymi okrzykami. Batsch strzela Wiśniewskiemu prosto w ręce, a ten ratuje. Pomoc Pogoni gra tylko defenzywnie, zapominając o swoim ataku. Rogi 5:0 na niekorzyść Pogoni, co jest najlepszym dowodem siły ekspansywnej gry Wisły.

W drugiej połowie obraz gry się zmienia. Pogoń częściej przy bramce. Stanowisko też lepsze ma Pogoń niż Wisła. Brak jednak w tej akcji serca, ducha i chęci zwycięstwa, co właśnie cechuje Wisłę. Rozpoczyna atakiem Wisła, lecz wnet Pogoń odbiera trójciętą i utrzymuje się prawie do końca. Od czasu do czasu jednakże ataki Wisły są bardzo niebezpieczne. Kowalski i Rejman strzelają prawie z każdej pozycji i w 15-tej minucie z polania Danza Rejman strzela. Mietek chwytając, lecz p. Rząca uznaje, że piłka była chwilę już za linią bramki. 2:0 dla Wisły.

Wówczas Pogoń rozpoczyna z pasją i z pewnym rozpędem atakować. Już w dwie minuty potem Batsch strzela, a piłkę, odbita od któregoś z graczy Wisły, pakuje Wacek przyziernym strzałem do bramki. Bramka przyjęta z wielkim aplauzem przez Lwowian: 2:1 i pewność, że Pogoń wyrówna. Ataki jej wzmagają się, co doprowadza do ręki Wójcika na pole karne. P. Rząca dyktuje rzut karny, kapitan Pogoni Olearczyk każe strzelać Ignarowiczowi, nadbiega Garbiel i wbrew komendzie Olearczyka przy słowach: „Jestem w sztosie“ strzela wprost w ręce Wiśniewskiego.

Pogoń odbija się, poprawia Szabakiewicz strzałem znów w ręce Wiśniewskiego. Sytuacja dla Wisły ura-

towana. Gra zaostrza się. Wolne sypią się, jak z rogu obfitości. Jeden róg wybija Kaczor, drugi Ignarowicz. Fichtel uderzony w głowę, leży przez chwilę na boisku, a przyszedłszy do siebie, przez ostatnich dziesięć minut statystuje.

Wisła z rozmachem zaczyna grać autami, grę przeciąga, byleby utrzymać wynik zwycięski, co jej rzeczywiście się udaje. Pogoń w ostatnich dziesięciu minutach gra zupełnie ospale, bez ambicji, niemal, że apatycznie. Jeszcze jeden wykop Kaczora — piłka na dachu trybuny, spacer Danza z piłką na aut i gwizdek p. Rzący, a gra kończy się. Wiśniewskiego i Rejmana, dzisiejszych zwycięzców podnosi publiczność na barkach, a liczna rzesza Lwowian w milczeniu wstąpiła do dorożek.

Główny błąd Pogoni, to gra jej pomocy tylko defenzywna. Brak ambicji, tego nerwowego zapamiętania się. Nerwy rozigrane. Również niewyzyskanie dwóch rzutów karnych, traci, jak na mistrza Polski kompromitacją i źle świadczy o organizacji drużyny.

Wisła grała z ogromnym ożywieniem i z chęcią zwycięstwa. Na zwycięstwo zupełnie zasłużyła. Sędzia p. Rząsa bez zarzutu i dziwie się tylko kulturze sportowej i to niektórych widzów z trybuny, że pod adresem takiego sędziwego wykrzykiwali niesmaczne epitety.

Następny rozstrzygający match odbędzie się prawdopodobnie w Rzeszowie w najbliższą niedzielę.

Prof. R. W.

Redakcja nasza ogłosiła wynik meczu krakowskiego z balkoniu redakcyjnego o godz. 6.35 wiecz. tłumnie zebranej publiczności. Ogłoszona również w tablicy redakcyjnej wiadomość rozeszła się lotem błyskawicy po całym sportowym Lwowie, wywołując ożywione dyskusje i liczne komentarze.

Telefon redakcyjny pracował do późnej nocy, wzywany niemal bez przedwy zarówno z miasta, jak i z prowincji.

Kraków 21 (Tel. własny).

Cracovia — L. K. S. 2:1 (2:0).

Rano odbyły się tu zawody Cracovia — L. K. S. Zawody te, prowadzone bardzo nieudolnie przez p. Langwirta, wygrała Cracovia 2:1 (2:0). Grą swoją Cracovia rozczarowała swoich zwolenników. Po powrocie z Hiszpanji spodziewać się można było gry innej, a tymczasem grę ataku Cracovji musi się postawić na czwartym miejscu po grze ataków Pogoni, Wisły i L. K. S. Kałuża skończył swoją karierę i jest dziś kulą u nogi ataku Cracovji. O lepszej grze ataku L. K. S. świadczy najlepiej druga połowa (1:0) dla L. K. S. Bramkę strzelił Lange, a pierwszą bramkę w pierwszej połowie Rejman III. z tak fatalnej pozycji spalonej, iż dziwię się, jak sędzia krakowski może podobny błąd popełnić.

L. K. S. była bardzo dobra w napadzie. Start do piłki bez zarzutu, lecz po drugiej bramce Cracovji traci impet i gra staje się już niezajmująca. Publiczność wobec wyroków sędziwego (były bardzo mylne) zachowywała się skandalicznie.

R. W.

Złoczów (Tel. wł.) 21 października. W. K. S. (Złoczów) — Janina (gimn. klub sport.) 5:1 (2:1).

Łódź (Tel. wł.) 21 października. — Czarni — L. T. S. G. w Łodzi. Wynik sobotni 2:1 (1:0).

Zawody bokserskie w Poznaniu. W niedzielę 14 bm. odbyły się staraniem Wielkopolskiego Klubu Bokserskiego w Poznaniu zawody bokserskie, na które zgłoszono 4 walki:

1. St. Gotowała bije T. Jasickiego na punkty.
2. L. Kuczkowski i K. Switek — 6 rund nierozstrzygnięta.
3. E. Janusz i Wł. Męka o mistrzostwo Klubu w wadze bantamowej (kogucy) również bez rezultatu.
4. Wiktor Junosza bije I. Ermańskiego knock-outem w 5 rundzie. W walce tej, w której spotkali się najlepsi polscy bokserzy, cięższy Junosza wygrywa pewnie, choć nie bez trudu. Pomimo upadków w 2, 3 i 4 rundzie, Ermański broni się rozpaczliwie i ustępuje nie łatwo.

Zawody zebrały b. liczną publiczność.

Zawody Kościuszkowskie lekkoatletyczne w Stanisławowie staraniem Polskiego Klubu Sportowego Sokół odbyły się 13-go października 1923. W sobotę rano godzina 10 przy pięknej pogodzie odbył się turniej tenisowy. Mistrzami turnieju zostali A. Raczyński Mieczysław i Raczyński J. oraz tych panów piękna i stylowa, szlachetna p. Raczyńskiego J. przy sędzi. Sędziował p. Wilder.

Popołudniu odbyły się zawody w lekkiej atletyce. Zawodników zgłosił: 48 pp. Bystrzyca, Sokół II, Górka, Gimnazjum II.; za wodników ogółem stanęło 22. Wyniki: Rzut dyskiem 33 m 27 cm 48 pp. Łucki. Rzut granatem 47 m 39, 48 pp. Łucki, 43 m 70 cm Kokurewicz PKS. Sokół, 42 m 25 cm Grabowiecki PKS. Sokół. Skok o tyczce 2 m 55 cm 48 pp. Łucki, 2 m 40 cm Waniak PKS. Sokół. Skok w wyż 1 m 55 cm Łucki 48 pp., 1.50 cm Raczyński PKS. Sokół. Bieg na 180 m 12 sekund Dumart PKS. Sokół. Rzut oszczepem 34.65 m Fortuna PKS. Sokół, 32.65 m Listawa. Skok w dal odpadł z powodu późniejszej pory.

Konkursa hippiczne 6 p. a. c. zakończone zostały w dniu 19. bm. dwoma biegami myśliwskimi: a) bieg myśliwski dla podoficerów, b) bieg myśliwski dla oficerów.

Start i Finisł na łące „Frenelówka“. Bieg myśliwski dla podoficerów za nastren por. Luftem, dystans około 5 km, zawodników 6. Pierwszą nagrodę uzyskał ogn. szt. Lewandowski, drugą plutonowy Marmillo.

Bieg myśliwski dla oficerów prowadził z prawdziwym kunsztem master pułkownik Łodziński na „Farysie“. — Bieg był prowadzony na przestrzeni 12 km w terenie niezmiernie urozmaiconym. Zawodnicy musieli w ciągu biegu brać 25 przeszkód naturalnych, kilka sztucznych, zjazd po nader stromym stoku „Góry Piaskowej“ na Znieśieniu, przedstawiający dla jeźdźców trudne zadanie do pokonania ze względu na bardzo szybko usuwające się podłoże. Prócz tego parę innych trudnych wyjazdów i zjazdów. Bieg cały odbył się w bardzo szybkim, myśliwskim tempie, utrzymywanym wprawdzie przez mastra, który dołożył wszelkich starań, by bieg ten wypadł prawdziwie imponująco. Zawodników ogółem dwunastu. Kontmaster kpt. Pichota z Szef. Rem.

Nagrody zdobyli: I. por. Zemanek na „Gambicie“, II kpt. Szechtński na „Bohunie“, III por. Kędziński na „Fluku“.

Z całej Polski.

✱ **Posterunek oficerski przed pomnikiem ks. Józefa.** Z powodu rocznicy zgonu ks. Józefa Poniatowskiego w dn. 19 bm. przez cały dzień ustawiony będzie przy pomniku na Placu Saskim posterunek oficerów jazdy różnych pułków.

✱ **Przebudowa zamku ks. Ostrogskich w Dubnie.** Departament Sztuki Min. Oświec wspólnie z departamentem robót publ. rozpoczął pracę około przebudowy zamku ks. Ostrogskich w Dubnie. Roboty prowadzi pp. architektki Wisiecki i Bursze, pod kierunkiem konserwatora dep. sztuki. W zamku mieścić się będą gimnazja państwowe.

OD ADMINISTRACJI.

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorów miejscowych i zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby bezzwłocznie wyrównali wszystkie zaległości oraz nadesłali czekiem lub wpłacili w kantorze „Słowa Polskiego“ różnicę w kwocie

75.000 mkp.

wyjątkowo do 25 bm. gdyż po tym terminie bezwzględnie wstrzymamy wysyłkę dziennika.

Z kraju.

□ DROHOBYCZ. Przeciw prowokacji uczyć katolików. W dniu 18 bm. zebrała się w tut. starosty p. Porembskiego deputacja mieszczañska z proboszczem ks. Romarynowskim na czele celem zaprotestowania w sprawie zamierzonego przez tut. starostwo wydania koncesji na szynk żydowi Fuchsowi.

Oburzenie ogółu tut. ludności chrześcijańskiej podzielały w całej pełni, na mocy tego zezwolenia bowiem ma ów żyd otworzyć swój wyszynk alkoholu w lokalu oddalonym ledwie o parę kroków od muru kościelnego, co byłoby jaskrawym pogwałceniem przepisów obowiązującej ustawy o szynkach.

Zaznaczyć musimy, że nawet tut. magistrat oświadczył się z tych względów przeciw wydaniu tej koncesji. Dalej powszechnie znana jest postawa tut. polskich parafian, nie mogących dopuścić do prowokacji swych uczuć religijnych, jakoby stanowił sam fakt tak bliskiego sąsiedztwa naszej świątyni rzymsko-katolickiej z żydowskim szynkiem p. Fuchsa.

Jakkolwiek w rezultacie wspomnianej deputacji mieszczañskiej oświadczył pan starosta: „że skoro mieszczañstwo się sprzeciwia, to on tej koncesji nie wyda“, to jednak nie zapominając bynajmniej wpływu czynników postronnych torujących o wemu żydowi drogę w tut. starostwie — zwracamy się tą drogą do Województwa lwowskiego z apelem, by w razie oparcia się tej sprawy o wyższą instancję zajęło ono stanowisko zgodne z brzmieniem ustawy o szynkach.

Nie wątpimy, iż apel nasz nie przebrzmi bez echa, osiągając oczekiwany skutek.

Alia.

□ RUDKI. Rezolucja uchwalona na wiecu przeciwdrożynianym odbytym 14 bm.

1. Ogół obywateli miasta Rudek i powiatu rudeckiego zebrany na wiecu obywatelskim dnia 14 października 1923 roku uznał potrzebę powołania do życia komitetu obywatelskiego do walki z rosnącą drożyną w tym celu, by całe społeczeństwo powołać do współdziałania w sanacji obecnych nader uciążliwych stosunków życiowych.

2. Ogół obywateli uchwała dać moralną i materialną pomoc komitetowi w jego dążeniach do poprawy bytu, a w szczególności popierać go w walce z wszelkiego rodzaju lichwą, spekulacją i paskarstwem.

3. Zebrani wzywają wszystkie władze państwowe, by jaknajenergiczniej popierały dążenia komitetu obywatelskiego, były mu pomocne i stosowne, sprawiedliwe i energicznymi zarządzeniami dążyły do poprawy i złagodzenia zła.

4. W poczuciu pełnej obowiązkowości wobec rządu i jego organów wymaga ogółu zebranych obywateli od swoich przedstawicieli, by starali się skłonić rząd do bezwzględnej przedsiębiorstwa wszelkich środków, jakie będą potrzebne do poprawy i reformy stosunków walutowych, które spowodowały obecną drożynę przynależającą swym ciężarem coraz dotkliwiej całe społeczeństwo.

Z całej Polski.

Projekt nowej ustawy. Minister pracy i opieki społecznej złożył do łaski marszałkowskiej projekt nowej ustawy o społecznym pośrednictwie pracy. Projekt ten został już przez Radę Ministrów zatwierdzony.

30 transportów repatriacyjnych do końca zimy. Pasażerowie powrotni jenców, uchodźców i reemigrantów z głębi Rosji, hamowana perennie przez pokrzyków bolszewickich w ciągu miesięcy lampch, wytrzymujących bez strat każdą noc eszelonów — z nastaniem zimy zaczyna się dopiero dawac we znak. Otrzymało mianowicie zapowiedź co najmniej 30 transportów po 1000 ludzi do końca br. Zaznaczyć należy, że zakończona zostaje repatriacja tylko z Rosji Centralnej, a Syberia dokąd wyjechać dopiero pełnonocnik do wizowania paszportów — jest jeszcze nieknieta.

Państwowa Rada Emigracyjna. Państwowa Rada Emigracyjna zbierze się po raz pierwszy w roku bieżącym około 30 bm. Pierwszym tematem obrad będzie sprawa konwencji emigracyjnej między Polską a Francją. Udział weźmą przedstawiciele wszystkich klubów sejmowych, odnośnych ministerstw oraz znawcy spraw emigracyjnych. Przewodniczyć będzie minister pracy.

Liga obrony powietrznej. Ukonstytuowała się pod protektoratem p. Prezydenta Rzpltej Liga Obrony Powietrznej Państwa przystępując do organizacji polskiego lotnictwa cywilnego. Wobec tego, że państwo nie może dać Lidze niezbędnych kolosalnych funduszy, Liga musi kapitalizować ze składek. W tej pracy LOPP, oprócz się musi na najszerzszych sferach społeczeństwa, zwraca się więc do całej prasy Rzpltej z gorącą prośbą o poparcie propagandy, która zostaje rozwinięta.

Domy dla policji granicznej. W dziale architektury depart. sztuki Min. Oświecenia wykonane zostały projekty domów dla policji granicznej. Domy te przy zachowaniu całej skromności wprowadzają element polskiej architektury na kresach.

Podniesienie opłat paszportów zagranicznych. Począwszy od dnia 12 bm. Kom. Rządu podwyższył wszystkie opłaty związane z wydawaniem paszportów zagranicznych. Podwyżka ta wynosi 100 proc. i tak: paszport wielokrotny kosztuje 3 miliony mk., wiza dla cudzoziemców i obywateli polskich 300 tys. mk., wydanie paszportu milion mk., zaś książeczka paszportowa 10 tys. mk.

185 urzędników zginęło od chorób zakaźnych. W likwidującym się etapie JUR. w Baranowiczach padło na posterunku od chorób zakaźnych, nabytych wyłącznie dzięki bezpośredniemu kontaktowi z repatriantami 185 urzędników w ciągu 3-letniej działalności. W roku bieżącym JUR. zredukował 80 proc. urzędników, obecnie zaś likwiduje się na terenie Baranowiczek całkowicie przenosząc działalność swą do obozu koncentracyjnego w Białymstoku. Pozostawiona została tylko ekspozytura w Stolpcach dla dalszej kontroli i ew. odsyłania z powrotem niepowołanych przybyszów.

Reorganizacja Głównego Urzędu Żywnościowego. W dn. 13 bm. odbyło się w Min. Spr. Wewn. nadzwyczajne posiedzenie Tymczasowej Rady Spozycywów, zwo-

lane w celu omówienia spraw nagłych związanych z obecną sytuacją aprowizacyjną w Kraju. Rada Spozycywów, wychodząc z założenia, że trudności aprowizacyjne dają się wówczas skutecznie regulować, gdy Gł. Urząd żywn. jedyny państwowy aparat zakupu zboża, zostanie zreorganizowany, postanowiła domagać się od Min. Skarbu niezwłocznego faktycznego poddania się Gł. Urz. Żywn. w Poznaniu pod kompetencję Nadzwyczajnego Komisarza Zw. Drog. Przytem Rada spozycywów stanowczo potwierdziła wyrażoną na poprzednim posiedzeniu swą opinię o konieczności tworzenia państwowej rezerwy zbożowej i wyasygnowania na ten cel przez Min. Skarbu kredytu w wysokości umożliwiającej zakup 6000 wag. zboża.

Co będzie z Urzędem Emigracyjnym. Jak nas informują istniejące plany przyłączenia Urzędu Emigracyjnego do Min. Pracy i O. S. jako departamentu Min. Pracy. Poza tem jednak Min. Przem. i Handlu i Min. Spr. Zagr. projektuje włączenie tego Urzędu do departamentu marynarki handlowej przy Min. Przem. i Handlu.

W sprawie Departamentu Sztuki. Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że zamieszczone ostatnio w prasie wiadomości o zniesieniu departamentu sztuki nie odpowiadają w zupełności istotnemu stanowi rzeczy. Na ostatniej konferencji ministra oświaty p. Głubickiego z dyrektorem departamentów, na której debatowano nad reorganizacją ministerstwa, postanowiono wystąpić z wnioskiem skasowania wydziału oświaty pozaskolnej i wcielania go do wydziału szkolnictwa powszechnego. Agendy departamentu sztuki są tak obszerne, że nie może być mowy o jego zniesieniu.

Pożyczki dolarowe dla osadników. Stowarzyszenie Weteranów Armji Polskiej w Ameryce, przeznaczyło 15.000 dolarów na pożyczki niskoprocentowe dla tych osadników, którzy wstąpił do armji polskiej z Ameryki. Rozdziałem pożyczek zajmie się specjalna komisja. Wysokość pożyczek przewidywa się przeciętnie około 80 do 100 dol., pozatem około 5.000 dol. ma być przeznaczona dla spółdzielni osadniczych, dla wzmocnienia ich kapitalu obrotowego. Pożyczki mają być zwracane po sześciu latach, poczem kredyt będzie przeznaczony na cele kulturalno-oświatowe na kresach wschodnich.

P. Hilton Joung. W związku z głosami prasy o doradcy finansowym p. Joung'u dowiadujemy się, że p. Joung oświadczył w rozmowie z przedstawicielami prasy zagranicznej, że jest inwalidą wojennym i stracił prawą rękę na froncie francuskim. Poza tem zaznaczył, że nie jest pochodzenia żydowskiego, a przodkowie jego byli prawdziwymi anglosasami.

Wszystko dla Skarbu! W ubiegłą niedzielę odbył się w Krakowie wiec obywatelski, zwołany przez Związek ludowo-narodowy pod hasłem: „Wszystko dla Skarbu“. Wiecowi przewodniczył profesor Uniwersytetu dr. Łobaczewski. Przemawiali: Pókrakowski, prof. Wł. Kompczyński i poseł z Poznańskiego Józef Petrycki. Po dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucję, zaproponowaną przez dra Świrskiego, z wyrażeniem poparcia dla Rządu i

uchwalono utworzyć zreszeście „Przyjaciół Skarbu Polskiego“. Wobec zbrojnego zamachu na Cytadę w Warszawie uchwalono wezwanie do rządu, aby przy użyciu wszelkich represji przystąpił do bezwzględnej walki ze zbrodniczą robotą wyrotowa komunistów.

O budulce dla osadników wojskowych. Minister spraw wojskowych gen. Szeptycki zwrócił się osobnym pismem do Min. Robót Publ. w sprawie budulca dla osadników wojskowych. Ustawa sejmowa przewiduje bowiem dla każdego osadnika 80 metr. sześć. budulca, tymczasem w całym szeregu powiatów wydano dotychczas minimalne zaledwo ilości. Tak np. w powiecie horochowskim, zamiast około 23.000 metr. sześć. wydano dotychczas tylko 4000 metr. sześć. Przy tak małej ilości drzewa osadnik nie może wnieść nawet najpiękniejszych, budynków.

Ze świata.

+ Nocne loty najbliższej przyszłości. Loty nocne odbywać się będą na wielką skalę i na długie przestrzenie i wtedy dopiero zacznie się prawdziwie praktycznie zastosowanie żeglugi powietrznej. Wsiadłszy w wieczorem w Londynie pasażer będzie mógł następnego ranka opuścić się w dowolnym mieście europejskim, oddalonym o tysiące mil od Londynu, spędziwszy noc zupełnie wygodnie. Ten wielki powietrzny wagon sypialny będzie miał specjalną halę, gdzie ustawiony będzie cały szereg oddzielnych słońków. Wszelka obawa przymusowego lądowania, które mogłoby zakłócić pasażerów w nocy, będzie zupełnie usunięta, gdyż w razie uszkodzenia jednego lub paru motorów, pozostałe pozwolą samolotowi dolecieć do najbliższego lotniska pomocniczego.

Transport towarów również będzie znacznie ułatwiony, ponieważ planowana jest obecnie budowa olbrzymich towarowych platform istnych okrętów ze skrzydłami. Platformy te będą załatywać do wszystkich portów Europy, tak nocą, jak i w dzień i wielki przemysł europejski będzie miał transport tak ułatwiony, jak nigdy dotąd. Będzie zupełnie możliwym np. dla tego olbrzyma towarowego przyjąć ładunek wieczorem w Marsylii i na rano dostawić go do Londynu.

+ Panika w Londynie. W dn. 7 bm. powstała niezmiernie wyłomaczona panika na targu prasim w Londynie. Rozpuszczone pogłoski o trzęsieniu ziemi, o bandytach itp. Tium liczący 3 do 4000 osób zaczął uciekać na wszystkie strony. Wynikiem tego było 11 ciężko rannych, 50 lekko rannych, ponadto zginęło 2000 ptaków, przeważnie drobiu. Również zatratowano na śmierć setki psów i kotów.

+ Rekord w lotnictwie. W tych dniach rozegrał się w Ameryce wielki konkurs szybkości samolotów, w którym wzięli udział tylko lotnicy amerykańscy. Rekord osiągnął por. A. J. Williams, który przeleciał przestrzeń 200 km. w pół godziny i 36 sekund, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy szybkości. Rekord ten osiągnął pilot na platformie zbudowanej w wielkiej tajemnicy przez firmę Curtiss, silnik posiadał moc 500 Hp.

OGŁOSZENIA.

MŁOT sprężynowy, **SAMOCHOŁ** ciężarowy, **SA-MOCHOŁ** osobowy, **PEUG** motorowy okazynie do nabycia 6261 „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

ARTYSTA malarz który się poświęca sztuce kościelnej poleca się Przewielb. Duchowieństwu, klasztorom, zakładom przyborów kościelnych oraz pracownikom szat kościelnych i chorągwi do wykonania obrazów olejnych na płótnie, blasze i t. p. mianowicie do ołtarzy, feretronów, chorągwi, jakoteż przeprowadza odnawianie starych obrazów. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje Pracownia artystyczno-malarska sztuki kościelnej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, III. p. drzwi 63. 6542

OSOBA władająca biegle językiem francuskim, poszukuje posady w domu ziemiańskim na wsi. Zgłoszenia pod Adą do administracji. 6544

NAUCZYCIELKA dobrze polecona poszukuje posady we Lwowie lub w pobliżu Lwowa w prywatnym katolickim domu. Nauka w zakresie szkół powszechnych — język niemiecki. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego wraz z podaniem warunków pod „Rutyna“. 6497

CHŁOPAK do posytek biurowych poszukiwany. Zgłoszenia: Lwowskie Towarzystwo Handlu Żelazem i Metalami, ul. Batorego 1. 32. 6574

KAPELUSZE wszelkiego rodzaju przerabia Topolnicka Kopernika 1. 6573

Okazja - Samochód osobowy Benz 35 HP. prawie nowy elektr. oświeti. specjalnie na dłu- „PILOT“ gie podroza do nabycia u firmy: „PILOT“ Lwów, ul. Batorego 4. 6260

Przedmioty zbytku meble, dywany wschodnie, brązy, porcelanę, dzieła sztuki, roboty ręczne itp.

NABYWA I POŚREDNICZY (komis) Salon Mebli Stylowych **B. POŁONIECKIEGO** Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1. 6529 (obok Księgarni Polskiej).

GOSPODYNIA kucharka potrzebna na wieś Zgłoszenia dnia 24/10 środa od godziny 11 do 3-ciej, Grabiński Mickiewicza 10 parer. 6548

BILETY WIZYTOWE wykonuje najtaniej Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ — we Lwowie, Zimorowicza 15. —

OKAZJA!

Przy postępującej dewaluacji najlepsza okazja!

Za rogatką Żółkiewską 15 minut piechotą od tramwaju (1000 metrów od rogatki)

PARCELE wzdłuż gościńca

w dowolnej wielkości w cenie od 100.000 do 120.000 Mkp. za sążeń kwadrat. oraz budynek murowany, powała i dach zniszczone, inury zdrowe, grube **sprzedaje**

BANK ZIEMIEN S. A.

Lwów, ul. Kopernika 4., I. p. Godziny urzędowe od 9—13. 6438

NAKLADY Sp. WYD. SŁOWA POLSKIEGO

DO NABYCIA W KANTORZE (Zimorowicza 11-15) I KSIĘGARNIACH.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	cena	18.000 Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	„	6.500 „
J. HABBERTON:	Chłopyski Heleny Humoreska	„	11.000 „
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia graniczne Polski	„	15.000 „
SIR SAMUEL M. STUART	O pogromach w Polsce	„	4.000 „
Ppłk. JOZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	„	50.000 „